

# SŁOWO

Wilno Sobota 5 marca 1927 r

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
 BRASZAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berberkiego 10  
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
 GROBNO — Plac Batorego 8  
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 26  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9  
 SWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24.

Kedakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprz edazy detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

### Budżet w Senacie.

WARSZAWA, 4 III, PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu toczyła się szczegółowa dyskusja nad budżetem na rok 1927—28. Sen. Albrecht (Ch.D) referował budżet M-stwa Pracy i Opieki Społ. stwierdzając, że stan rzeczy w tym ministerstwie znacznie się polepszył. Urzędowi emigracyjnemu mówca zarzucił niedostępną energię przeciwstawianą się przenoszeniu partyjniczo na teren emigracyjny. Sen. Popowski (ZLN) zwrócił główną uwagę na sprawę czasu pracy, przyczem dowodził, że nasze ustawodawstwo, ustalające 46-godzinny tydzień pracy, nie jest zgodne ani z traktatem wersalskim, ani z konwencją waszyngtońską, ani wreszcie z naszą Konstytucją, gdyż ogranicza wolność zarobkowania. Klub ZLN. — oświadczył sen Popowski — stoi na stanowisku 8-godzinnego dnia pracy i domaga się rewizji naszego ustawodawstwa w kierunku uzgodnienia czasu pracy z czasem stosowanym w innych krajach oraz wyjścia z pod ochrony lokatorów budujących się domów fabrycznych i nieciągania podatku dochodowego z sum przeznaczonych na ten cel. Sen. Kuzyszynski (PPS) polemizuje z sen. Popowskim w kwestji 8-godzinnego dnia pracy i twierdzi, że interes Państwa wymaga, ażeby w tej chwili nie ruszać takich problemów.

Sen. Thullie (Ch. D.) wywodził, że przy nowelizacji ustawodawstwa musi być wyraźnie zastrzeżona nienuaruszalność 8-godzinnego dnia pracy. Mówca domagał się ustanowienia komisji rozjemczych na wypadek strajku.

Sen. Krzyżanowski (Kl. Pracy) zwrócił uwagę na wysokość stawek, stosowanych przy opłatach na rzecz Kas Chorych. Zdaniem mówcy, w walce z bezrobociem należy przejść na drogę pomocy przez udzielanie bezprocentowych kredytów. Sen. Osiński (Wyzw.) jest zdania, że urząd zdrowia powinien być przyłączony do M-stwa Pracy. Sen. Średziński (PSL) zgłosił rezolucję w sprawie nowelizacji ustawy o czasie pracy w kierunku uchylecia jej stosowania do robót sezonowych, budowlanych i do robót wykonywanych osobicie przez rzemieślnika. Zgłasza rezolucję wzywającą do nowelizacji ustawy o Kasach Chorych. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy Albrechta i po sprostowaniu sen Popowskiego, który odparł zarzut sen. Kuzyszynskiego, jakoby Kl. ZLN był przeciwnikiem 8-godzinnego dnia pracy, obrady nad budżetem M-stwa Pracy i Opieki Społ. ukończono.

Po przerwie, sen. Adelman (CH.D.) referował budżet M-stwa Skarbu podnosząc, że nasze ustawodawstwo podatkowe jest klasowe, bo nieobowiązuje do płacenia całego społeczeństwa. Nasza taryfa celną nie odpowiada stosunkom europejskim i dlatego zarówno rozkład podatków jak i cła należy polepszyć. Administracja skarbu mimo braków i wielkich trudności naogół dobrze spełnia swoje zadanie. Dochody administracyjne M-stwa Skarbu preliminowane są nisko i są wszelkie dane, że zostaną osiągnięte. Dzięki zwiększeniu produkcji węgla na Śląsku można się spodziewać również dochodów ze Śląska. Komisja senacka wnosi o podniesienie o półtora miliona podatku od nieruchomości miejskich, a podatku od kapitałów i rent o jeden milion. Dochody mienicy państwowej zwiększono o 10.000. Zmniejszono natomiast preliminowaną sumę podatku majątkowego o dwa i pół miliona. Wadą naszych monopolów jest, że nie są skoncentrowane. Ze wszystkich monopolii, można się spodziewać mniej więcej o 70.000.000 więcej od sumy preliminowanej. W dyskusji przemawiali senatorowie Zdankowski (ZLN), Szereszewski (Koło Zyd.), Kędzior (Piast), Szarski (CH.N.). Następne posiedzenie jutro o godz. 10-tej rano.

Sala Gimnazjum im. A. Mickiewicza ul. Dominikańska 3.  
 W SOBOTE, dnia 5-go marca  
**4-ty Wieczerz Kameralny**  
 (Twórczość Beethovena).  
 Udział biorą prof. prof.: K. Piłzko-Ranuszewicz (fortep.), W. Ledocznowska, H. Solomono, S. Balsztajn (skrzypce), F. Tehorz (wilonoczel), M. Salnicki (altówka).  
 W programie:  
 Kwartet smyczkowy, B. dur.  
 Trio fortepianowe B. dur.  
 Sonata skrzypcowa («Kreutzerowska»)  
 Słowo wstępne: prof. M. Józefowicz.  
 Początek o g 7 m. 30 w.  
 Bilety w Sekretariacie Konserwatorjum (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4—7 w.

### Prowokacyjna mowa hr. Westarpa.

FRANKFURT n/MENEM, 4 III. Pat. Na zgromadzeniu nacjonalistów niemieckich wygłosił tu hr. Westarp wielką mowę polityczną. Treść jej była mniej więcej następująca: Opróżnienie Zagłębia Saary i Nadrenji jest w obecnej chwili najbardziej dla Niemiec palącą sprawą. Dopóki Nadrenja jest w posiadaniu okupantów, niema mowy o porozumieniu niemiecko-francuskim. Wobec dotychczasowych doświadczeń, a zwłaszcza wobec stanowiska zajętego ostatnio przez francuskiego ministra wojny, nadzieje niemieckie na opróżnienie Nadrenji nie są zbyt wielkie. Niemcy nigdy się nie zgodzą na interpretację, jaką Briand nadał traktatowi locarneckiemu. Należy zaprotestować — mówił hr. Westarp — przeciwko mniemaniu jakoby Niemcy w Locarno dobrowolnie zgodzili się na „dyktat” wersalski. Mylnym jest pogląd jakoby Francja zastrzegła sobie prawo wkroczenia do strefy zdemilitaryzowanej w celu poparcia Polski i Czechosłowacji. Zdaniem Westarpa wszystkie stronnictwa Reichstagu zgodne są co do tego, że dla Niemiec tak zw. Locarno wschodnie jest nie do pomyślenia. Wisła i Ren — mówił Westarp — znajdują się w niewoli obcych narodów. Świat cały coraz bardziej dochodzi do przekonania, że stosunki na Wschodzie nie dadzą się utrzymać, że względu na ucisk prowincji wschodnich zwłaszcza zaś na odcięcie od Rzeszy Prus Wschodnich i części Górnego Śląska, jak również ze względu na „cierpienia” jakich doznaje mniejszość niemiecka w Polsce. Warunkiem, który Polska musi spełnić, jeżeli chce utrzymać normalne stosunki handlowe z Niemcami, jest, by wyrzekła się „swej walki przeciw niemieckiemu żywiołowi, prowadzonej za pomocą brutalnych i bezprawnych wydań z marchji wschodniej i zgodziła się na odpowiednie uregulowanie prawa osiedlania się w drodze odpowiednich gwarancji”.

### Demonstracja sejmiku Brandeburskiego.

BERLIN, 4—III. Pat. Sejmik powiatowy brandenburski urządził na dzisiejszym posiedzeniu wielką demonstrację pod adresem rządu Rzeszy i rządu pruskiego, domagając się przyznania znaczniejszych kredytów na kolonizowanie terenów pogranicznych i na wybudowanie tam znaczniejszej ilości mieszkań dla robotników rolnych. Sejmik żąda naogół 2.000.000 marek w formie subwencji i kredytu.

### Chamberlain o polityce wobec SSSR.

LONDYN, 4 3 PAT. W uzupełnieniu podanego wczoraj przez prasę sprawozdania z przemówienia wygłoszonego w Izbie Gmin przez Austena Chamberlaina, agencja Reutera podaje: Sir Austen Chamberlain zaprzeczył energicznie przypuszczeniom sowieckim przypisującym polityce brytyjskiej dążenia do zakłócenia stosunków międzynarodowych w Europie wschodniej i ciągnięcia państw bliskiego Wschodu do antysowieckiej polityki zmierzającej rzekomo do utworzenia wielkiego bloku antysowieckiego w Europie. We wszystkich rozmowach na temat stosunków anglo-sowieckich, minister podkreślał pokojowe tendencje rządu brytyjskiego w jego polityce wobec Sowietów. Minister zaprzeczył kategorycznie wersjom niemieckim o rzekomych rozmowach prowadzonych między Warszawą a Londynem oraz o zaciąganiu jakoby przez rząd polski zobowiązań natury politycznej lub wojskowej wobec Wielkiej Brytanji.

### Izba Lordów o wystąpieniach rządu wobec Sowietów.

LONDYN, 4 III, PAT. Podczas obrad Izby Lordów, poświęconych polityce rządu wobec Sowietów, lord Reading oświadczył, że nikt nie może odmówić słuszności rządowi Wielkiej Brytanji w jego ostatnim wystąpieniu wobec Sowietów. Rząd powinien pozostawić sobie wolną rękę w sprawie zastosowania w przyszłości, o ile okaże się to koniecznym, silniejszej akcji wobec Sowietów, dając im tymczasem możliwość okazania dobrej woli.

Następnie zabrał głos mienieniem rządu lord Salisbury oświadczając, że rząd ma niewątpliwie prawo zastosowania środków ostrzejszych. Zachodzi jednak pytanie, czy przejście do jaknajostrejszego działania jest w interesie kraju i pokoju powszechnego. Podejmując bardziej zdecydowaną akcję wobec Sowietów należy się liczyć więcej z odpowiedzialnością, jaką poniosłaby wobec świata Wielka Brytanja, aniżeli z interesami gospodarczymi kraju. Nie należy zapominać — mówił Salisbury — że pokój i dobrobyt świata zależy w znacznej mierze od właściwych posunięć polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji. Stosunki w Europie środkowej są w chwili obecnej bardzo zadrażnione i rząd brytyjski nie może podejmować niczego, coby mogło pogorszyć istniejący stan rzeczy. Rząd postąpił wobec Sowietów tak, jak mu nakazywały powyższe względy, a w nocie swej skierował pod adresem sowietów ostrzeżenie, które brzmi: „dalej pójść nie możemy”.

### Sowiety wzmożyły kampanję anty-brytyjską.

LONDYN, 4—III. PAT. Do Timesa donoszą z Szanghaju, że rząd sowiecki polecił konsulom rosyjskim w Chinach wzmożyć kampanję anty-brytyjską.

### Szanghajska węzeł gordyjski.

Etapami kilku artykułów informacyjnych w „Słowie” doprowadziliśmy laskawie uważnych czytelników naszych jakby do bram Szanghaju. Zobrazowaliśmy swojego czasu zbierając się, jakby chmury na niebie: wojny domowej, która oto od lat już kilku trzyma pod swoją pozogą całe Chiny; analizowaliśmy kolejno charakter tej „wojny marszałków”, co przerodziła się niemal w powszechną wojnę narodową; staraliśmy się możliwie najjaśniejszym przedstawić powolne przechodzenie punktu ciężkości wszystkich, co dzieje się obecnie w Chinach z Pekinu na Kanton; nakreśliłmy wreszcie niejako plan wielkiej kampanji rozgrywanej się między południowymi Chinami a północnymi, której to kampanji metą jest — jak dotąd — zdobycie Szanghaju aby z tego arcyważnego, portowego miasta wyparć cudzoziemców lub przynajmniej sprowadzić do minimum ich ogromne teraźniejsze wpływy w Szanghaju.

Obecnie, chcemy, jakby z lotu piąka nad Szanghajem dać obrazniejszych skomplikowanych interesów, politykowań, wpływów, posunięć, planów ogniskujących się w tym mieście, na które zwrócone są w chwili obecnej oczy całego świata. Korzystamy zaś z krótkiego może już tylko momentu przed bodaj, że nieuniknionem zajęciem Szanghaju przez wojska kantońskie, co musi podlegnąć za sobą te lub inne zmiany w sytuacji napiętej do ostatnich granic.

Armja, zwana kantońską, liczy w przybliżeniu 120 tysięcy żołnierza dobrze uzbrojonego i bitemego. Dowodzi armją kantońską generał Czen-Kai-Szi. Armja kantońska jest, jak wiadomo ekspozytura potężnego stronnictwa chińskich nacjonalistów (Ho-Min-Dan) i w ścisłym jest kontakcie z moskiewskim rządem sowieckim; innymi słowy z Rosją bolszewicką. Dziwiu niema. Chińska partja nacjonalistyczna jest dziełem zmarłego niedawno dra Sun-Jan-Sena, który był wielkim zwolennikiem obecnego regime'u w Rosji. Za jego to niejako rządów nastąpiło mocne zadziernięcie współpracy rządu sowieckiego z kantońskimi nacjonalistami. Ponieważ jednak armja kantońska ma niektóre właściwości czerwonej armji rosyjskiej (np. w każdym oddziale są niejako dwaj komendanci: wyższy oficer tudzież „komisarz” z ramienia stronnictwa Ho-Min-San) są to rzeczy niebezpieczne. Armja kantońska przy całym swem doskonałym wyekwipowaniu i przy całej swej ębiotności nie jest tak już bardzo i absolutnie pewną. To się zresztą pokaże niebawem gdy się rozpocznie na dobre wielki epizod szanghajska.

Zobaczmyż teraz jakimi siłami rozporządza Szanghaj. Rej wodzą tam Anglij. Faktycznie oni poniosą odpowiedzialność zarówno za losy miasta jak za konsekwencje jego zajęcia — niewątpliwie po walce — przez generała Czen-Kai-Szi'ego. Własnego wojska mają Anglij w Szanghaju niewiele; (z jakich najwyżej dziesięć tysięcy. Generał chiński Sun-Czung-Feng rzucił się, jak wiadomo, bronić Szanghaju Uczynił daleko sięgający wypad. Armja kantońska zadala mu ciężką klęskę. Rozbitki jego wojska schroniły się z powrotem do Szanghaju, Anglij zmuszeni byli szukać innych sił zbrojnych chińskich, któreby im pomogły bronić Szanghaju. Upatrzyli tego sprzymierzeńca w osobie notorycznego kondotjera, generała Czung-Czung-Czanga.

Jest to indywidualum z pod ciemnej gwiazdy. Przed dwudziestu laty był ów Czung-Czung-Czung pospółtym bandytą; grasował po Mandżurji grabując spokojnych ludzi po publicznych drogach. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej wzięty go na usługi Japończycy i używali za wywiadowcę; prowadził też gierylasówkę przeciw wojskom regularnym rosyj-

skim. Na widownię znów wypłynął zaraz po wybuchnięciu rewolucji i wojny domowej. Przysłał do armji marszałka Wu-Pel-Fu. Zdradził go brazowaliśmy swojego czasu zbierając się, jakby chmury na niebie: wojny domowej, która oto od lat już kilku trzyma pod swoją pozogą całe Chiny; analizowaliśmy kolejno charakter tej „wojny marszałków”, co przerodziła się niemal w powszechną wojnę narodową; staraliśmy się możliwie najjaśniejszym przedstawić powolne przechodzenie punktu ciężkości wszystkich, co dzieje się obecnie w Chinach z Pekinu na Kanton; nakreśliłmy wreszcie niejako plan wielkiej kampanji rozgrywanej się między południowymi Chinami a północnymi, której to kampanji metą jest — jak dotąd — zdobycie Szanghaju aby z tego arcyważnego, portowego miasta wyparć cudzoziemców lub przynajmniej sprowadzić do minimum ich ogromne teraźniejsze wpływy w Szanghaju.

Wbrew protestom i Pekinu i Kantonu rząd angielski wysadził na ląd chiński swoje wojska. Do tego heroicznego wystąpienia nie przyłączyło się dotąd żadne państwo — oprócz Włoch, które zadeklarowały teoretyczną solidaryzowanie się z akcją angielską. Włochy mają atoli w Szanghaju nie więcej nad 50 żołnierzy. Francja ma ich 200 lecz trzyma ich w kaszyczkach i publicznie ich nie pokazuje przy żadnej okoliczności. Francja wobec śmiałej akcji angielskiej zachowuje ściśle wyczekujące stanowisko. Stany Zjednoczone trzymają swoich żołnierzy, w liczbie jakich 2000 — na statkach. Noga ich nie postąpiła na chińskim lądzie. Również Japonja z prawie trzema tysiącami żołnierza na statkach stojących na wodach Szanghaju — czeka co dalej będzie. Francja, Japonja i Stany Zjednoczone pragną za wszelką cenę być jaknajdłużej na dobrej stopie z armją kantońską, ze stronnictwem nacjonalistów, jednym słowem z Młodymi Chinami. Jak długo potrafią wytrwać w tej roli? Nie wiadomo.

A jakże zachowuje się Rosja? Rosja Sowiecka stoi całkowicie po stronie Młodych Chin, mocno nacjonalistycznych, nieprzejednanych, domagających się „oczyszczenia” Chin z cudzoziemców, ciągnących na Szanghaj, aby zburzyć tę ostoję cudzoziemskiej przemocy. W obozie generała Czen-Kai-Szi'ego rezyduje przecież główny agent dyplomatyczny rządu sowieckiego Borodinn... onże z prawdziwego nazwiska Braun, żył londyński, czterdziestokilkoletni, bardzo zdolny i wykształcony, majster w tobieńiu rewolucji. Instrukcje otrzymuje bezpośrednio od Kominternu w Moskwie. A nie trzeba zapominać, że ministrem spraw zagranicznych rządu kantońskiego jest, o którym parokrotnie pisaliśmy obszerniej, dr. Czen, w Europie kształcony Chińczyk, niezmiernie zdolny dyplomata. On to czuwa aby splot nieraz sprzecznych, interesów państwa i mocarstw był coraz trudniejszy do rozmołotania.

Na wzajemnie do siebie nieufności mocarstw, na ich antagonizmach, animozjach i wzajemnych wszędzie szachowaniach się opiera swe nadzieje rząd kantoński pokonania potężnej koalicji. Może już w chwili gdy to piszemy drgnął szanghajska węzeł gordyjski pod pierwszym cięciem.

Jacz.  
**Uwagde Rolników!**  
 Wielki wybór książek z zakresu gospodarstwa wiejskiego poleca KSIĘGARNIA Wacława MIKULSKIEGO Wilno, Wileńska 25. Tel. 604.  
 DZIŚ PREMJBRA!  
 „Wesoła wdówka” w kinie «POLONJA»

### Sejm i Rząd.

#### Podróż inspekcyjna min. Sławkowskiego.

WARSZAWA, 4 III PAT. W drugim dniu swej inspekcyjnej podróży min. Sławkowski przeprowadził inspekcję w starostwach oraz jurzędach policyjnych w Stonimie, następnie odbył konferencję z wojewodą Nowogródzkim Beckowiczem, który przybył na spotkanie p. ministra do Stonimia. Następnie p. minister w towarzysztwie p. wojewody Beckowicza udał się do Baranowicz, gdzie przeprowadził lustrację miejscowego starostwa.

BARANOWICZE, 4 III. Pat. W dn. 4 b. m. min. Sławkowski w towarzysztwie wojewody nowogródzkiego Beckowicza, naczelnika wydziału M-stwa Spraw Wewn. Zabierzowskiego i starosty baranowickiego p. Kulwiewicza, udał się na objazd zniszczonych osiedli w pow. baranowickim, a szczególnie na terenie gminy Stołowice. Pan minister szczegółowo badał postępy budowy i przyczyny powodujące, że szereg osiedli dotychczas jeszcze nie odbudowano. Następnie p. minister udał się do Stolpców, gdzie przeprowadził lustrację posterunku kolejowego policji państwowej zwiędził szwadron 8 baonu KOP. i zarządził próbną alarm w 9 szwadronie Korpusu Ochrony pogranicza, któremu udzielił pochwały za sprawność.

#### Marszałek Rataj nie przyjął do wiadomości listu pos. Wojewódzkiego.

WARSZAWA 4—III. Pat. Marszałek Sejmu Rataj zapoznał się w dniu dzisiejszym z listem posła Wojewódzkiego z dn. 3 marca r.b. wystosowanym do marszałka w związku z orzeczeniem sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów, postawionych temu posłowi przez „Głos Prawdy”. W liście tym pos. Wojewódzki w sposób ostry i obraźliwy zaatakował sąd marszałkowski. Marszałek postanowił listu tego do wiadomości nie przyjmować i zwrócić go posłowi Wojewódzkiemu. Orzeczenie sądu marszałkowskiego będzie ogłoszone na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu.

#### Pracownicy umysłowi.

WARSZAWA, 4. III. Pat. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 2 marca r. b. na wniosek ministra Pracy i Opieki Społecznej zostały ostatecznie zatwierdzone punkty sporne w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych. Rada Ministrów upoważniła ministra Pracy i Op. Społecznej do przesłania powyższego projektu rozporządzenia radzie prawniczej. Rozporządzenie to w najważniejszych punktach przewiduje: możliwość wprowadzenia przez pracodawcę regulaminu pracy, który obowiązuje pracownika, o ile przy zawarciu umowy o pracę był mu podany do wiadomości. Próbný okres pracy nie może przekraczać 3-ch miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy. Umowa o pracę ustaje po uprzednim wypowiedzeniu, które wynosić ma całkowicie 3 miesiący kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, w okresie próbnym po uprzednim 2-tygodniowym wypowiedzeniu. Po upływie okresu wypowiedzenia umowa na czas nieokreślony, zawarcie z tymże pracownikiem 3-ch bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, z których żadna nie przekracza terminu 3-ch miesięcy, równoznaczne jest z zawarciem umowy na czas nieokreślony. Ustawa reguluje należenie terminy wypłaty wynagrodzenia oraz wypadki w których strony mogą natychmiast rozwiązywać umowy o pracę bez zachowania obowiązującego okresu wypowiedzenia oraz kary za przekroczenie przepisów ustawowych.

#### Ordynacja wyborcza do gmin wiejskich.

WARSZAWA, 4—III. Pat. Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła dzisiaj do 3-go czytania ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Przyjęto art. i zawierający zasadę, że wybory do gmin wiejskich odbywać się będą w drodze równego, tajnego, powszechnego i bezpośredniego głosowania. Art. 2-gi tej ustawy traktujący o systemie proporcjonalnym wraz z wszelkimi poprawkami do tego artykułu odesłano do specjalnej podkomisji. Podkomisja ta natychmiast po posiedzeniu pełnym komisji obradowała nad przekazaniem jej wnioskami i po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej odrzuciła swe obrady do wtorku przyszłego tygodnia.

## ROLNICY!

Kupując nawozy sztuczne, pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

## Saletra Chilijska,

którą nabywać można po najniższych cenach w firmie:

## Barański, Barcikowski i S-ka

Warszawa, ul. Zgoda 1, Telefon 131—62, 101—37.

# ECHA KRAJOWE

## Zakończenie kursu instruktorskiego.

— Korespondencja „Słowa” —

Rozpoczęły w dniu 10 stycznia b. r. Kurs instruktorski przysposobienia wojskowego przy 77 p. p. zakończył się w dniu 25-go stycznia. Na kursie było 19 tu elewów.

Nurs instruktorski pozostawał pod energicznym kierownictwem dzielnego i powszechnie lubianego p. kpt. Koellnera oraz jego zastępcy por. Stoczkowskiego z 77 p. p.

Wykładowcami byli por. Stoczkowski, por. Ankiewicz d-ca kadry instruktorskiej w Lidzie, chor. Jasiński, chor. Dudek i sierżant Melon wszyscy z 77 p. p. Prócz tego na kurs było przydzielono 6-ciu instruktorów—szeregowych.

Nieależnie od tego, wykładali na kursie z dziedzin organizacji przysposobienia wojskowego p. Kudelska, p. Muzyczka i por. rez. Koźmiński.

Egzamin odbył się w dniu 24 lutego wobec specjalnej komisji z ppłk. Krzyżem na czele. Mimo b. wymagającej i ostrej komisji egzaminacyjnej — egzamin złożyli wszyscy uczestnicy kursu — 13-tu z wynikiem b. dobrym i dobrym, zaś 6-ciu z wynikiem dostatecznym. Jak wynika z przeprowadzonego egzaminu, rezultatem 6-ciu tygodniowej pracy wyszkoleniowej na kursie jest przysposobienie organizacją P. W. i Państwa 13-tu instruktorów i 6-ciu pomocników instruktorów, pochodzących z powiatów Włodzkiego, Włoszyskiego i Stolpeckiego, którzy w dużej mierze potrafią zaspokoić najbardziej palące potrzeby organizacji P. W. oraz zastąpić w wielu wypadkach instruktorów wojskowych.

Po egzaminie odbyły się zawody strzeleckie i marszowe; do zawodów strzeleckich stanęły dwie drużyny — jedna składająca się z kursorów (Pawlikiewicz, Ambrożewicz, Wołoszewicz i Toczewicz), druga zaś ze strzelców oddziału Lidzkiego (Kozicki, Sielicki i Fiedorowicz). W tej szlachetnej rywalizacji pierwsze miejsce zajęli kursисти.

Do zawodów marszowych również stanęły dwie drużyny, jedna z kursorów (Pawlikiewicz, Dubrownin, Matwosz, Wojno, Kapłun i Kuliński), druga Strzelecka (Zemio, Urbanowicz, Steńko, Dąbrowski, Łunkiewicz i Wielkoszyński). W tych zawodach kursисти musieli ustąpić 1-sze miejsce drużynie strzeleckiej, umiejętnie prowadzonej przez komendanta obwodu p. J. Zemio. Trasę 10-ciu km. (w tem 5 km. na przełaj po oraniem polu) drużyna p. Zemio przebyła w świetnym czasie 59 m. i 10 sek.

Uroczyste zakończenie kursu w dniu 25 lutego rozpoczęła się mszą św. w miejscowym kościele, odprawioną przez ks. kapelana 77 p.p. Ks. kapelan podczas swego kazania pochwalił członków P. W., przezwyciężając strzelcom, że pracę swą rozpoczynają z Bogiem, następnie podkreślił znaczenie i wagę pracy przysposobienia wojskowego dla Ojczyzny.

Po mszy św. odbył się wspólny do zarządu powiatowego komitetu zostali wybrani: p. inż. Layman, p. starosta Kulwiec, p. Głębik, p. plk. Giemkowski, p. Modliński, p. dr. Jasinowski, p. rejent Danowski, p. burmistrz Dembiński, p. plk. Sokoł-Szagin i p. inspektor szkoły Gładysz.

Do komisji rewizyjnej: pp. dr. Włoszyskiego, mecenasa Legatowicza i dyrektora Banku Pietkiewicza i na zastępców pp. Kuntza i Przeborowskiego.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Do komisji rewizyjnej: pp. dr. Włoszyskiego, mecenasa Legatowicza i dyrektora Banku Pietkiewicza i na zastępców pp. Kuntza i Przeborowskiego.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

zobowiązany do zwołania zjazdu wojewódzkiego powiatowego komitetu LOPP. Przewodniczył przez komitetu inż. Layman, sekretarzował p. Głębik.

Sprawozdanie z działalności zarządu za 1926 rok wygłosił przez komitetu inż. Layman, podkreślając, iż obok organizacji kół w powiecie, główną uwagę zwrócono na budowę lotniska, miejsce dla którego już zostało wybrane, a także iż założono już modelarnie. Po wygłoszeniu sprawozdania, wywiał się dyskusja, w wyniku której postanowiono, na wniosek p. starosty Kulwiecia:

1) Werbować nowych członków należy skutecznie drogą propagandową, a w szczególności przez urządzanie lotów w poszczególnych kołach LOPP.

2) Wciągnąć do akcji nauczycielstwo przez inspektora szkolnego p. Gładysza.

3) Prosić wojewódzki komitet, by nie dalej jak w maju wysłał agitacyjną samolotów po porozumieniu się z powiatowym komiteciem do poszczególnych kół.

Celem zaciągnięcia większej ilości członków, zgromadzenie postanowiło: Urządzić po porozumieniu się z p. starostą i wojewódzkim komiteciem: „Tydzień lotniczy werbowania członków na powiat Baranowicki”.

Tydzień urządzić od 1 do 7 maja, oprócz tego na wniosek starosty postanowiono urządzić loterję także w maju.

Do zarządu powiatowego komitetu zostali wybrani: p. inż. Layman, p. starosta Kulwiec, p. Głębik, p. plk. Giemkowski, p. Modliński, p. dr. Jasinowski, p. rejent Danowski, p. burmistrz Dembiński, p. plk. Sokoł-Szagin i p. inspektor szkoły Gładysz.

Do komisji rewizyjnej: pp. dr. Włoszyskiego, mecenasa Legatowicza i dyrektora Banku Pietkiewicza i na zastępców pp. Kuntza i Przeborowskiego.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

Delegatami na zjazd wojewódzki pp. inż. Laymana i starostę Kulwiecia. Po przyjęciu prowizorycznego budżetu na rok 1927, posiedzenie zamknięto.

## Oficerowie rosyjscy w Chinach.

LPNDYN 4.III PAT. Korespondent dyplomatyczny Daily Telegraph podaje, że ilość oficerów rosyjskich, znajdujących się w Chinach oraz fachowców wojskowych w armii kantoniejskiej wynosi 2000 osób. Fachowców dyplomatycznych i administracyjnych jest — zdaniem dziennika — około 70 osób.

## Zatarg Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.

NOWY-YORK, 4.III. Pat. Znosi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Posel meksykański Teller odejść wczoraj do Meksyku. Kellog wystosował notę do rządu meksykańskiego, gdyż zorganizował on w dziennikach amerykańskich propagandę prasową skierowaną przeciwko Stanom Zjednoczonym.

## Poprawa sytuacji Węgier.

BUDAPESZT, 4.—III. PAT. W komisji finansowej izby niższej w czasie dyskusji nad budżetem M-stwa Spraw Zagran. przez Rady Ministrów Bethlen wygłosił długą mowę, w której między innymi powiedział: Położenie wewnętrzne Węgier uległo ostatnio poprawie, lecz nie jest ono na tyle dojrzałe, aby w najbliższej przyszłości można wysunąć kwestię rewizji traktatu pokojowego. Uzyskanie tej rewizji za pomocą środków wojennych jest oczywiście nie do pomyślenia. Węgry powinny pójść za przykładem Stresemana, któremu udało się doprowadzić do całkowitego porozumienia i zbliżenia pomiędzy państwami niegdyś sobie wrogimi. Węgry ożywiły się tą samą ideą. Premier wyraził ubolewanie z powodu, że zamiar doprowadzenia do zawarcia koncesji ekonomicznych z Sowietami nie mógł być urzeczywistniony. Porozumienie między Węgrami a Moskwą byłoby tylko wówczas możliwe, gdyby Sowiety zanęcały tendencję zrewolucjonizowania Węgier.

## Organizacja Francji w czasie wojny.

PARYŻ, 4. III. Pat. Izba przyjęła 10 pierwszych artykułów projektu ustawy w sprawie organizacji narodu w czasie wojny. Projekt ten liczy ogółem 36 artykułów. Ostateczne głosowanie spodziewane jest we wtorek.

PARYŻ, 3.III. PAT. Na południowym posiedzeniu Izby toczyła się dyskusja nad ogólną organizacją narodu w czasie wojny. Sprawozdawca Paul-Boncour stwierdził, że w opracowanym projekcie ustawy, mobilizacja narodu w razie wypadku jest na wypadek nagłego ataku, zmuszającego Francję do natychmiastowej obrony, bądź też w wypadkach przewidzianych w pakcie Ligi Narodów. Musimy wyszukać czas pokoju — oświadczył w końcu Paul-Boncour — aby być gotowymi do stworzenia obrony narodowej. Liczne zebrani ministrowie i większość deputowanych oklaskiwali gorąco oświadczenie p. Paul-Boncoura.

## Układy z Gdańskiem w Genewie.

WIENIĘ, 4. III. Pat. P. minister spraw zagranicznych Zaleski wyjechał z dworca zachodniego o godz. 19. 30 do Genewy, żegnany przez przedstawicieli rządu austriackiego i przez członków poselstwa polskiego z postem Badernem na czele.

GDANSK, 4.—III. Pat. Biuro prasowe senatu gdańskiego komunikuje: Po wręczeniu generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów przez delegację gdańską memorjału w sprawie rokowań o pożyczkę dla Gdańska, rozpoczęły się w Genewie w czwartek rokowania w sprawie art. 4-tego ustępu 2 układu celnego z Polską oraz w sprawie monopolu tytoniowego. Zgodnie z dotychczasową taktyką komitetu finansowego Ligi Narodów, dla przeprowadzenia tych rokowań wyłoniono specjalną podkomisję.

GENEWA, 3.III. PAT. Komitet finansów pracuje w dalszym ciągu nad sprawami, które będą przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów. Sprawa sanacji finansowej Gdańska i ewentualnie pożyczki międzynarodowej jak wiadomo dotąd nie jest zatwierdzona z powodu niezastosowania się Gdańska do założeń komitetu. Dla ostatecznego rozpatrzenia powodów, dla których porozumienie nie zostało osiągnięte, wyłoniona została podkomisja, pod przewodnictwem p. Dubois, która zapozna się ze sprawozdaniami pp. Strassburgera i Saha.

## Rekord markiza de Pinedo.

BUENOS-AYRES, 4.—III. Lotnik włoski pułk. markiz de Pinedo oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że przetrzeźnił z Europy do Buenos-Ayres przeleciał łącznie z przystankami w ciągu 18-tu dni, bijąc rekord lotnika hiszpańskiego Franco, który przebył tą samą drogę w ciągu dni 20-tu.

## Dopływy Wisły wezbrały.

KRAKÓW, 4.III. PAT. Wskutek szybkiego topnienia śniegu, górskie dopływy Wisły Soła, Sawa, Rawa, Dunajec i Wisłoka szybko wezbrały, a niektóre już wystąpiły z brzegów. Fale uniósły wiele kładek i mostów. Poziom wody podniósł się ub. nocą o 100 cm. Woda na Wiśle, której poziom pod Krakowem wzrósł o 82 cm. wczoraj pod wieczór opadała tak, iż narazie niema niebezpieczeństwa wylewu.

Ważne dla Pań! **Magazyn E. Hegent** Wilno ul. Wielka 10. NADSZĘŁY NAJNOWSZE MODELE **subien balowych i wizytowych** BLUZEK I SWETRÓW. CENY DOSTĘPNE.

## M. P. Arcybaszew.

W numerze poprzednim podaliśmy o zgonie wybitnego pisarza rosyjskiego Michała Arcybaszewa. Dziś podajemy krótką biografię jego.

Michał syn Piotra Arcybaszew, urodził się w 1878-ym roku. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do szkoły rysunkowej, lecz wkrótce porzucił malarstwo dla literatury.

Pierwsze opowiadania swoje drukował, mając zaledwie 15 lat, w dzienniku „Jużny Kraj”, a wkrótce utwory jego zdobyły sobie spąły jednego z najpoważniejszych rosyjskich miesięczników „Ruskoje Bogatstwo”, gdzie ukazała się powieść „Pasza Tumanow”.

W r. 1907 Arcybaszew wydał swoje „Sanina”, który mu zjednał wielki rozgłos. Powieść ta została przetłumaczona na wszystkie języki europejskie oraz na język japoński.

Później Arcybaszew napisał kilka utworów scenicznych, cieszących się dotychczas powodzeniem na wielu scenach.

W r. 1917 redagował w Moskwie gazetę „Swoboda”, którą bolszewicy zawiesili.

Jesienią 1923 r. Arcybaszew przyjechał do Warszawy, gdzie brał czynny udział w redakcji dziennika „Za Swoboda”.

Z przekonań Arcybaszew był demokratą i przeciwnikiem bolszewizmu.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— „Odnalezienie” rękopisu „Wesela”. Przed kilku dniami niektóre pisma krakowskie wystąpiły z sensacyjnymi rewelacjami na temat „odnalezienia” rękopisu „Wesela”. Rzecz prosta, że wiadomość ta zelektryzowała Kraków, pełen kultu dla Stanisława Wyspiańskiego, zwłaszcza, że dotyczyła rękopisu sztuki, będącej epokowym zdarzeniem w dziejach polskiego teatru, rękopisu, który według powszechnego mniemania miał być spalony przez samego poetę.

Manuskrypt „Wesela” miał być odnaleziony w Muzeum Narodowym, gdzie podobno spoczywał w zupełnym zapomnieniu.

Sensacja trwała zaledwie jeden dzień, gdyż „Muzeum Narodowe” wystąpiło natychmiast z wyjaśnieniami, w których świetle wiadomość o „odnalezieniu” rękopisu „Wesela”, okazała się zwykłą kawką. Rękopis taki nie istnieje wogóle. Zaginął on jeszcze za życia poety, co potwierdził także Adam Chmura, przyjaciel Wyspiańskiego, któryemu poeta odczytywał każdy fragment „Wesela”. Czy pogłoski o spaleniu manuskryptu przez samego Wyspiańskiego są zgodne z prawdą, nie wiadomo, lecz można uważać za fakt najzupełniej pewny, że manuskrypt „Wesela” nie znajduje się w naszym posiadaniu.

Skądże więc wiadomość o „odnalezieniu”? Oto stąd. W Muzeum Narodowym znajduje się egzemplarz pisany „Wesela”, przepisany z pierwotnego manuskryptu, lecz nie ręką poety, ale jednego z jego przyjaciół. Służył on dawniej jako egzemplarz teatralny, przez jakiś czas używał go sufler. Kiedy „Wesela” wyszło w książkę, zbędny już teraz rękopis przeszedł w ręce znakomitego krytyka Wilhelma Feidmana. Po jego śmierci wraz ze wszystkimi innymi zbiorami krytyka dostał się do Muzeum Narodowego, gdzie bynajmniej nie spoczywał w zapomnieniu, lecz przeciwnie został zarejestrowany i od 15 lat figuruje w spisach. „Odkrycia” dokonał więc widocznie ktoś, kogo ignorancja w tych sprawach równa była wynalazczości.

## Tajemnica czarnego kontynentu.

W Afryce zachodniej na prawym brzegu rzeki Chari leży kraj, znany pod nazwą Sara-Dzinge, zamieszkały przez czarnych, którzy choć zekwilizacji, zachowali po dziś dzień obyczaje pierwotnych ludów dajich. Strój mieszkanców tego kraju jest nad wyraz przymyślny, bowiem składa się jedynie z metalowej tarczy, przymocowanej do sznurka, uwieszanego w pasie. Natomiast bardzo skomplikowana jest fryzura ludności tubylczej. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, mają włosy powijane w koki, lub splecione w warkocz, które zwisają na obu stronach głowy. Do włosów wplata się często amulety i pierścienie z cennych metali.

Przymyślną jest również strawa mieszkanców w Sara-Dzinge, składająca się prawie wyłącznie z prosa. Kobiety tkają prosa w wielkich miedzianych, dolewają następnie wrzącej wody i z otrzymanego w ten sposób kwaśnego ciasta skręcają małe kulki, które podwaja się osiem z traw i plepsz. Potemwarz mieszkanki Sara-Dzinge są ludźmi nadzwyczajnymi, nie chcą na polowanie i zadrabniają się w zupełności skromną potrawą z prosa.

Zabawy i sporty ludności Sara-Dzinge odznaczają się niezwykłą brutalnością. Ich ulubioną zabawą jest „taniec wojenny”. Polega on na tem, że przeciwnicy dwóch obwodów biją się w głowy patykami, z sw. „marangana”. Od silnych uderzeń pękają prądem zrywając czapki, a starzy wojownicy mają mniósłowi bliźni na głowie. Leczenie ran odbywa się w nader prymitywny sposób. Na czasce roni się nacięcie, wyjmując się uszkodzone kostki, a całą ranę zalewa się żółtym jalka.

Okropnym wprost jest zwyczaj, polegający na szpeczeniu kobiet plemienia Sara-Dzinge przez przymocowywanie do warg krząków drewnianych, dochodzących często do olbrzymich rozmiarów. Operacji tej dokonują zazwyczaj narzeczony młodej niewiasty, przy czym towarzyszą mu wyśkie tance i tańce, których obowiązkami jest trzymanie ofiary podczas bolesnej operacji. Nakładanie krząków odbywa się w ten sposób, że wargi przekłuwają się 6—7 centymetrowymi gałkami rośliny kum-ba. Po kilku dniach gałki się wyjmują, a w ich miejsce wkłada się do zagłęb, ch częściowo otworów w wargach kółki drewniane. Następnie kółki te zamienia się większemi i robi się to tak długo, dopóki nie dojdą do rozmiarów łaska. Wielkość tych krząków dolega często 24 centymetrowi średnicy. Kobieta która przed operacją mogła mieć stosunkowo niebrzydki rysy, staje się po „upiększeniu” jej krząkami kompletnym potworem. Krząki te są przytem tak ciężkie, że opadają na brodzie, a podczas tancy muszą być przymocowane ręką. Przy jedzeniu muszą kobiety plemienia Sara-Dzinge pałkami zatykać przedziurawione wargi. Mówią one, że jest bardzo trudno, głos staje się przykrym i niezrozumiałym, a na domiar złego słowom towarzyszy ciągły dźwięk wderających o siebie krząków. Wszelkie uświetnienia Francuzów, rządzących tym krajem, w kierunku zniesienia tego barbarzyńskiego zwyczaju, speliły na niczem.

## Senator Salm u Hindenburga.

GDANSK, 4.—III. Pat. W/g doniesienia Danziger Volstimme, prezydent stanu gdańskiego Salm w drodze do Genewy zatrzymał się w Berlinie i był przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej.

**Najtańsze źródło na sezon wiosenny**  
Wyroby wafelane na kostiumy damskie i męskie. Jedwabie i artykuły sezonowe  
**Kazimierz Rutkowski**  
**J. Domagała**  
Wilno, Wielka 47.

**Wyświetlenie**  
Dnia 4, 5 i 6 marca r. b.  
**WYSTAWA narzędzi rolniczych** przy składzie **Zygmunta Nagrodzkiego** Wilno, ul. Zawajna 11-a.

## Wrażenia muzyczne.

### Koncert Szopenowski.

Bieżący sezon koncertowy upływa pod znakiem Szopena. Jak sądzić można z pism, nietylko w Polsce, lecz i na całym świecie, w ciągu zimy, jeszcze więcej, niżeli zwykle, holdowa twórczości wielkiego kompozytora polskiego. Prąd ten ogólny nie mógł pozostać zupełnie bez wpływu i na nasz roczny koncertowy, co się stało pobudką do urzędzenia obchodu Szopenowskiego, z inicjatywą prof. Marceliny Kimont-Jacynowej, której najwybitniejsi uczniowie wypełnili dział fortepianowy programu. Niezwykle czynny udział w organizacji wieczora, który się odbył w sali gimnazjum im. Ad. Mickiewicza, przyjął dyrektor Bronisław Zapasnik, zapoczątkowując uroczyste pięknie ujętym słowem wstępem o Szopenie i znaczeniu wszechświatowym jego twórczości, jako też dyrygując mieszanym chórem Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza, który składnie wykonał marcejskie preludjum A dur i Mazurek h-mol. Na początku odegrała orkiestra Gimnazjum Ad. Mickiewicza, pod wytrawnym kierunkiem kapelmistrza M. Sainickiego, nieprzemijająco świetny Polonez A-dur.

Zarówno dobór arcydzieł niemiernego poety fortepianu, jak i wykonawców, wyłącznie wychowawców Konserwatorium, stanowczo się przychylił do skupienia głównej uwagi

na dział fortepianowy, pod każdym względem, godnie przedstawiony i z powodzeniem urozmaicony odegraniem przez p. Persicównę i p. Liftmana (ucz. prof. Tchorza) „Largo” z sonaty na fortepian i wolonczelę, oraz dobrem odśpiewaniem szeregu pieśni przez p. Biszewską (ucz. prof. Świecickiej) i p. Zwidyńową (ucz. prof. Ad. Ludwiga), której ładny głos i wyraźna dykcja pozostawiły korzystne wrażenia.

Wybitnie uzdolniony skrzypek p. Poleski (ucz. prof. Ledóchowskiej) też się przychylił do ogólnego powodzenia całego wieczora.

Niezwykle utalentowany p. Zyg. Jeśman grał z godną podziwu — w tak młodym wieku — dojrzałością etjudę i Balladę, obie w As-dur. Dużo zalet miało wykonanie trudnej sonaty h-mol przez p. Wład. Trockiego; szczególnie „Largo” osiągało już poziom całkiem artystyczny. Wybornie dostrajały się do ogólnego, bardzo pomyślnego wyniku estetycznego produkcji swych kolegów pp. Kacówna i Partusówna. Ze swadą i polem odegrany przez p. Hleb-Koszańskiego polonez fis-mol stał się pięknym zakończeniem koncertu, po czym przeplajająca salę publiczność owoycynie oklaskiwała główną organizatorkę tak mile spędzonego wieczora.

Recital Róży Etkinówny. Na poranku zeszłej niedzieli, zaprezentowała się druga laureatka war-

szawskiego konkursu międzynarodowego im. F. Szopena. Róża Etkinówna, zdobywając spontanicznie sympatię ogólną.

Niezaprzeczenie, mieliśmy przed sobą niepospolity talent predysponowany do estrady koncertowej, który — przy odpowiedniej pracy i nieublaganym samokrytycyzmie — powinien osiągnąć najwyższy szczebel artystyki wykonawczej.

Wymieniona technika wszechstronnie wykształcona, pełna i dźwięczny ton we wszystkich odcieniach siły, pełna żywiołowego temperamentu i odczuć interpretacja stale się przejawiała w ciągu całego koncertu, rozpoczętego trochę jeszcze jakby lekko wykonaniem Preludjum i fugi a—mol Bacha—Lisztza. Genjalne warjacje Brahmsa na temat Haendla, w przeważającej części świetnie zagrane, chociaż fuga końcowa byłaby jeszcze zyskała na trochę wolniejszym tempie i większej dosadności rytmicznej, odrazu wykazały cały zasób niepospolitych środków wykonawczych utalentowanej pianistki, co się w ciągu całego recitalu coraz bardziej uwidoczniło.

Wykonanie dzieł Szopena w tym celu do wodoż dążności do wycucia istoty twórczości i ducha ją ożywiającego, bez stosowania tak obecnie modnych fikcyj objektivizmu, konstruktoryzmu, formizmu i wszelkich innych „izmów”, o czym się Szopenowi — napewno — nie śniło nawet. Powinny się tylko artystka wystrze-

gać nadużywania „rubato”, co szczególnie było niewłaściwe w polonezie fis-mol i jego części mazurkowej, jako w formach tanecznych, nie znoszących zbyt wielkiej swobody tempa i rytmiki. Poza tem nadmierne „rubato” niebezpie

# KURIER GOSPODARCZY ZIEMI WSCHDONICH.

## Ze zjazdu delegatów

Związku kółek i organizacji rolniczych z Wileńskiej.

(Dzień pierwszy zjazdu)

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady walnego zjazdu delegatów związku kółek i organizacji rolniczych z Wileńskiej.

Obrady zjazdu poprzedzone zostały mszą świętą odprawioną o godz. 8 rano w Kościele św. Jakuba na Łukiszkach, poczem wszyscy uczestnicy udali się do sali obrad przy ul. Mickiewicza 33-a (t.j. sala plastyków).

Obrady zajął p. prezes Trzeciak, proponując na przewodniczącą członka rady głównej zw. kółek rolniczych p. Bolesława Bukowskiego, który w przemówieniu swoim zwrócił się z apelem poruszania tylko spraw rzeczowych a unikania wycieczek osobistych, dziękując jednocześnie za łaskawe przybycie przedstawicieli władz w osobach Wojewody wileńskiego p. Wł. Raczkiewicza i Nacz. Wydziału rolnictwa p. Szaniawskiego.

P. Wojewoda, witając zjazd podkreślił, że czyni to z większą przyjemnością, że widzi realne wyniki pracy organizacji, łączącej w sobie zbiorowy wysiłek rolników. Związek Kółek i Organizacji rolniczych dąży do celów doświadczania szerokiej warstw rolniczych, dba o ulepszenie materialnego bytu ich, przyczynia się do podniesienia stanu rolnictwa. Witając tem goręcej szeroki wysiłek społeczeństwa w kierunku podniesienia kultury rolnej na ziemiach wschodnich — mówi p. Wojewoda — składam serdeczne życzenia owocnej pracy na tem polu.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel akademickiej młodzieży ludowej p. Czernous, zaznaczając, że wita zjazd, który jest poniekąd zjazdem przedstawicieli chłopów, życząc spełnienia się wszystkim postawionym przez zjazd zamierzeń i projektów.

Dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Wilnie p. Maculewicz w przemówieniu swoim podkreślił, że w ubiegłym roku wszystkie odnośne dezerwy związane ze stroną finansową wysunięte na dorocznym walnym zjeździe zw. kółek zostały przez Bank Rolny uwzględnione i realizowane. P. Dyrektor obiecał nadal pomoc Banku w miarę możliwości. Następnie przemawiał p. W. Łastowski — dyrektor stacji doświadczalnej w Bielnikach, p. Siwicki — przedstawiciel centralnego zw. kółek, p. Kamiński — przedstawiciel młodzieży wileńskiej oraz p. Łoziński — przedstawiciel zw. spowyców Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do wyboru prezydium, które ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący p. Bolesław Bukowski, asessorowie pp. Muczyk i Kuruta oraz sekretarz p. Jasiński.

Na wniosek przewodniczącego przyjęto regulamin opracowany przez Radę Główną związku na przeciąg zjazdu. Wniosek p. Kamińskiego o przyjęcie tego regulaminu na kilka kolejnych zjazdów upadł.

Zgodnie z programem dnia po przyjęciu regulaminu zebrani wysłuchali fachowego referatu dyrektora wileńskiej stacji doświadczalnej w Bielnikach p. W. Łastowskiego o nawozach sztucznych.

Zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności związku za rok 1926 oraz wysłuchał protokołu z ubiegłego zjazdu.

Ze sprawozdania z działalności Związku wynika, że pod koniec roku sprawozdawczego Związek liczył w swoich szeregach przeszło pięć tysięcy członków zgromadzonych w 115 kółkach. Należało do niego poczem 10 banków i kas spółdzielczych, 4 mleczarnie, jedna spółdzielnia spożywców, Wileńskie Tow. Pszczelnicze i zw. hodowców drobiu z Wileńskiej. Największą ilość kółek przypada na pow. Wileńsko-Trocki — 26. Prócz tego w kilku powiatach istnieją Pow. Zw. Kółek Rolniczych.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem słyszeliśmy zarzuty skierowane przeciwko wydawnictwu „Tygodnika Rolniczego”. Stawiany był między innymi zarzut, że tygodnik pochłania ogromną sumę 22.000 zł. jest zbyt drogi, bo kosztuje 75 gr. egzemplarz i wreszcie treść jego mało dostępna jest dla szerokiego ogółu rolników.

W sprawie tej zabrał głos redaktor tygodnika p. R. Weckowicz wyjaśniając, że „Tygodnik Rolniczy” wychodzi już od czasów przedwojennych, korzysta z subwencji rządowej (9.000) co jest drobnostką w porównaniu z innymi podobnymi pismami otrzymanyjmi od 60.000 zł. Pismo jest potrzebne i musi wychodzić nadal.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Wilnie p. Maculewicz wygłosił referat w sprawie kredytów wydawanych rolnikom na pomoc siewną, melioracyjną i hodowlaną. Pan dyrektor wyjaśnił na jakich warunkach możliwe jest otrzymanie wspomnianych pożyczek.

Po referacie liczni uczestnicy zjazdu zadawali pytania, na które p. dyrektor

dawał wyczerpujące odpowiedzi. Wczorajem uczestnicy zjazdu byli obecni na przedstawieniu w teatrze „Reduta”, uzradowanem specjalnie dla delegatów zjazdu.

Sprostowanie błędów. Skutkiem przeoczenia do wczorajszego wstępnego w dziele gospodarczym («Przegląd wysiłków w kierunku podniesienia stanu drobnego rolnictwa») wkraśli się błędy. Mianowicie, w ustępie: «na tym tle działalność Banku Państwowego i instytucji drobnego kredytu i t. d., należy czytać zamiast Polskiego — Rolnego» w ustępie: «Idąc za przykładem pomorskich organizacji rolniczych przedkładamy do porządku dziennego nad tem co nas dzieli, budując przyszłość na tem co nas dzieli, budując przyszłość na tem co wszystkich rolników łączy» — podkreślone wyrazy należy całkiem wyrzucić.

Pozatem w notatce p. t. Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych został opuszczony podtytuł: «Wywiad z p. Dyrektorem Turczynowiczem».

## INFORMACJE.

### Minister E. Kwiatkowski o bilansie handlowym.

W związku z zanepokojeniem opinii z powodu zmniejszania się aktywności bilansu handlowego, minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących wyjaśnień.

Activum bilansu handlowego za miesiąc styczeń wyniosło 7 mil. zł. w złości jest to zmniejszenie się w stosunku do grudnia o 20 mil. zł. w złości. Na ten niekorzystny wynik złożyło się nietylko zmniejszenie się eksportu (o 4 mil. zł. w złości), co zwiększenie się przywozu (o 17 mil. zł. w złości). Nie należy tego uważać za prognostyk zły, gdyż w okresie tym nastąpiły zakupy surowców zagranicą, a następnie zwiększenie się zakupów dowodzą zwiększenia się zdolności kupna w kraju, co może być tylko wynikiem zwolna udrwalających się stosunków.

Pozatem wywóz nasz w styczniu (114 mil. zł. w złości) przewyższa znacznie wywóz w 6-ciu pierwszych miesiącach r. 1926, a stoi mniej więcej na równi z miesiącami październikiem i listopadem.

Bilans całego roku 1926 zamknął się nadwyżką 410 mil. zł. w złości, gdy w r. 1925 był niedobór 273 mil. zł. w złości.

Oczywiście po roku wyjątkowej konjunktury nie należy się spodziewać, że bilans w r. 1927 będzie tak wysoce aktywny, ale też nie należy popadać w pesymizm, zwłaszcza, iż Polska nie wyczerpała rozporządzalnych środków gospodarczych do uaktywnienia bilansu handlowego. W tej chwili jednak nie mamy potrzeby stosowania środków specjalnych, gdyż bilans płatniczy zrównoważony jest na szereg miesięcy, a rynek wewnętrzny — któremu przecież poświęcamy najwięcej uwagi — wykazuje pomyślny, choć powolny rozwój i coraz większą pojemność.

### Podwyżka stawek od wywozu drzewa.

Ministerstwo kolei żelaznych od 1 marca r. b. podniosło stawki taryfowe wywozowe na drzewo kopalnicze i papiernicze, prznosząc je według kwalifikacji taryfowej, z lit. „g” do lit. „e”, co daje efekt 28 proc. wwyż. Równocześnie minister rolnictwa i dóbr państwowych podniósł w siedleckiej Dyrekcji lasów państwowych taksy na drzewo o 20 proc.

### Osoby zwolnione od składania „zeznań” o dochodzie.

Do urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych zgłaszają się płatnicy podatku dochodowego, którzy w obawie przed przykrymi konsekwencjami, jakie pociąga za sobą nieterminowe lub zupełne niezłożenie „zeznań” informują się o osobach, jakie w myśl ustawy o podatku dochodowym zwolnione są od składania zeznań dla wymiaru tego podatku.

W stosownym interesie wszystkich płatników, zainteresowanych w tej sprawie, wyjaśnić należy, iż termin do składania zeznań o dochodzie, osiągniętym w roku 1926, który dla osób fizycznych i spadków walcjących ulega z dniem 1-ym kwietnia r. b., nie obowiązuje w zystkach.

Zwolnione są od obowiązku tego osoby, których główny dochód płynie: 1) z nieruchomości gruntowej, nie przekraczającej 30 ha; 2) z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według 4-ej i 5-ej kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według 3-ej kategorii handlowej w miejscowościach 3-ej i 4-ej klasy; 3) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego w obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego lub opłacającego ten podatek według 8-ej kategorii przedsiębiorstw przemysłowych i wreszcie te osoby, których główny dochód płynie z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby wyżej wymienione obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymują osobne wzywanie władz podatkowych, w tym wypadku jednak termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władze podatkowe wzywania do złożenia zeznań.

### KRONIKA MIEJSKOWA.

— **Memoriał zw. przemysłowców drzewnych w sprawie podniesienia taryfy.** Ministerstwo Ko-

lei wydało ostatnio rozporządzenie w sprawie podniesienia o jeden punkt taryfy przewozowej eksportowej od drzewa budowlanego i papierówki.

Podwyżka ta ustalona została z pominięciem dotychczas stosowanego trybu jak narada z przedstawicielami zw. przemysłowców drzewnych.

W sprawie tej zarząd z zw. przemysłowców drzewnych w Wilnie wysłował do pana v. premjera Barla, Ministerstwa — Komunikacji i Rady Drzewnej przy Min Handlu i Przemysłu memoriał, w którym wskazuje się, że zarządzenie takie uniemożliwia handlarzom drzewnym wykonanie zamówień zagranicznych i wogóle wprowadza dezorientację w kalkulacji tranzakcji już dokonanych.

— **W sprawie dostarczania przesyłek pocztowych.** Od pewnego czasu Dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadziła innowację w dziale przesyłek polegającą na tem, że przesyłki nadchodzące do Wilna rozwożone są za pobraniem specjalnej zapłaty do domu adresata.

Zarządzenie to w niektórych wypadkach nie zadawania kuców, gdyż obciąża zbyt portu. Weźmy dla przykładu, że na imię jubiera żyda przychodzą cztery małutkie przesyłki. Wóz rozwożący je zależeć za sobotą przed sklep, zastaje go zamkniętym, wraca nie doręczony przesyłek, jednak obciążony kontem kupca należnością za dostarczenie przesyłki. Dotychczas sprawa ta przedstawiała się prościej — chłopek służący do posługi w sklepie biegł w poniedziałek i odbierał paczki nie placąc nic za to.

W sprawie tej związek kupców ma wystąpić z memoriałem do władz prosząc aby przesyłki małej wagi wydawane były według starego systemu nie narażającego kupca na wydatek.

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Ziemiopłody: żyto loco Wilno 41.50 — 42.50 zł. za 100 klg., owsis 38—40, jęczmień browarowy 39 — 42, na kaszę 33 — 35, otręby żytnie 29 — 30, pszenne 30—31, ziemniaki 8.50—10.00. Tendencja mocna. Dowóz dostateczny.

Mąka pszenna amerykańska 90-100 (w hurcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, 40 proc. 60—65, 20 proc. 45—50.

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 4 marca r. b.**  
Dziennik 46,50 46,50  
Pożyczka kolejowa 101,50  
8 proc. pożyczka konw. 98,  
6 proc. dolarowa 84,50  
4,5 proc. listy zast. zlem. st. 52,50 52,60 52,40  
4 proc. ziemskie złotowe 44—  
8 proc. warszawskie złotowe 76—76  
5 proc. polski warsz. złot. 61,50 61,25 61,34  
4 proc. polski warsz. złot. 56,50  
6 proc. warsz. rubl. obl. r. 1915 16 31,40 31,15

żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.

Chleb pyłowy 50 proc 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 klg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 klg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przetrzana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 200 — 220 gr. za 1 klg., cielęcę 110—150, baranie 220—240, wieprzowe 250—260, schab 280—300, boczek 280—300.

Tłuszcz słoninny krajowa 1 gat. 4,00 — 4,20, II gat. 3,50 — 3,80, szmalc wieprzowy 4,50—4,80, sadło 3,80—4,00.

Nabiał mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 220—230, twaróg 100—150 za 1 klg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, desero we 780—800.

Jaja: 240—250 za 1 dziesiątek.

Warzywa kartofle 8—10 gr. za 1 klg., cebula 80-100, marchew 15—20 gr. za 1 klg., pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 15—20 gr. za 1 klg., brukiew 15—20 ogorki kwas. 800—1000

tów, muzyki i śpiewu. W godzinach porannych i wieczorem przez ulice miasta przemarszowały pieszki i konne oddziały Szereła.

Spirytus denaturowany na cele przemysłowe. Wobec licznych zapytań że sfer przemysłowych wyjaśniono, że spirytus skażony ogólnym środkiem może być używany przy wyrobieniu lakieru i polidury z tym tylko, że podczas fabrykacji nie był pozbawiony charakteru spirytusu skażonego.

Czy dochodzenie jeszcze w toku? Przed paru, z górą tygodniami zamieściliśmy wiadomość, która początkowo nie chcieliśmy dać wiary. Krótko mówiąc, sprawa miała się tak: w jednej z miejscowych łaźni zmarł nagle inwalida W. P. Konstany Mokrzecki.

Podając do wiadomości publicznej o tym wypadku, rzucającym tak ujemne światło na stosunki panujące w niektórych komisariatach policji, prosiliśmy o wyjaśnienie jak się rzecz miała i kto w danej sprawie zawinił.

Mimo jednak, że minęło już sporo czasu, dotychczas wyjaśnienia jak niema tak niema, co jest tem dziwniejsze, że w sprawach nawet bardziej błahych komenda policji nie zapomina nigdy o „sprostowaniach“.

Rzecz się tak miała, że p. Wojewoda dopuścił jedynie do opuszczenia przez pp. urzędników funkcjonujących normalnie biur swoich tylko między 10-łą a 1 szą pod warunkiem jednak, aby przez to sprawność urzędów nie była w najmniejszej mierze hamowana.

Zupełne zawieszenie czynności urzędniczych nie nastąpiło nawet w godzinach przedpołudniowych.

TEATR I MUZYKA. — „Uśmiech losu“ w Teatrze Polskim. Dziś i jutro „Uśmiech losu“ — najnowsza komedia znakomitego pisarza W. Perzyskiego, którą publiczność przyjmie entuzjastycznie.

Jewskiej i Sergjusza Benioniego. Ceny miejsc od 30 gr. — „Reduta“ na Pohulance. „Maskarada na poddaszu“.

Niedzielną poranek M. Saleckiego w „Reducie“.

W programie arje z oper i pieśni. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

Niedzielną popołudniówka w „Reducie“.

4-ty Wieczór Kameralny. Kolejny Wieczór Kameralny Konserwatorium Wileńskiego odbędzie się w sobotę, 6 marca o g. 7.30 w. w sali gimnazjum im. Mickiewicza.

Teatr „Kakadu“. Dziś o godz. 8 m. 16, gościnne występy znakomitego światowej sławy halucynatora, jasnowidzącego Egipcjanina BEN-ALI'EGO.

Koncert Berdajewa. W niedzielę 6-go o godz. 12.30 w południe w sali kinoteatru Helios, Wileńska 38, odbędzie się koncert symfoniczny.

Program stacji radiowej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

Wypadki i kradzieże. — Bójka na weselu. We wsi Biżnica gm. Łużeckiej pow. Dziśnieńskiego na weselu podczas bójki rozbito głowę Kasjanowi Karasiewiczowi (w. Wasilew). Poszkodowanego w stanie ciężkim odesłano do szpitala w Głębokiem.

Z przedpokoju mieszkania iz. Romejkowej (Holenderska 4) skradziono palto. — W łow. Aleksandrowie gm. Łużeckiej skradziono krowę na szkodę Mikołaja Szybkowicza.

W wsi Fauszyno gm. Prozerockiej skradziono krowę na szkodę Antoniego Pożego.

DRUKARNIA WYDAWNICTWO WILEŃSKIE. Kwaszełnia 23.

przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa w c h o d z z e.

KUPIMY SZAFĘ używaną, dużą, na składanie gazet. Oferty administracja „Stowa“.

TEATR „Kakadu“ Dąbrowskiego 5.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po 2 seanse o godz. 4 p.p. i 8.15 wiecz. GOSCIENNE WYSTĘPY znakomitego światowej sławy halucynatora, jasnowidzącego egipcjanina, prof. sora Uniwersytetu w Kairucie

BEN-ALI Początek o godz. 4 popoł. Ceny miejsc od 1 zł.

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Dział Kulturalno-Oświatowy Magistratu m. Wilna. Cykl poranków muzycznych.

Niedziela dnia 6 marca 1927 r. IX-ty poranek wokalnno-muzyczny ze współudziałem art. op. Zagrzebskiej Marij Garmarie, prof. Aleksandra Kotor w (skrzypce) i art. op. J. Korsak-Targowskiej.

Tańce plastyczne w wykonaniu p. Lidji Winogradskiej Gregorowej. Pray fortepianie kapelmistrz p. Wł. Szczepański.

Kino-Teatr „Polonia“ ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś premiera FILM ZE SPIEWAMI „WESOŁA WDÓWKA“

„WESOŁA WDÓWKA“ najweselejsza operetka w 10 aktach. W rolach głównych Ulubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN OILBERT.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś druga wyświetlany film „Czarny Anioł“ dramat w 8 aktach z okresu wielkiej wojny 1914—1918 r.

Nasiona warzyw i kwiatów, luernę, koniczy, trawy i wszelkie inne polne.

1927 r. B U S K O 1927 r.

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej.

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: Stacja kolejowa Klece, skąd autobusami do zakładu

RADIO.

Program stacji radiowej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

WRÓŻKA - CHIROMANTKA prawniczka Lenorman, która wróżyła Napoleonowi Przepowiednia przyszłości, sądowe sprawy, o miłości i t. d. wyzdrowiała; odnawia przyjeżdża, od godz. 10 zrana do 8 wiecz., ul. Młynowa 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody i na lewo.

Używaj GRANULKI RUSZYANA. KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI. AP. KOWALSKI WARSZAWA.

CZOPKI HEMOROIDALNE. LAGODZA USUWAJA. BOLE SWĘDZENIE I KRWAWIENIE. AP. KOWALSKI WARSZAWA.

ODCISKI KLAWIOL. ZGRUBIAŁA DŁONIE, USUWA BEZ BÓLI, BEZ POWROTU. AP. KOWALSKI WARSZAWA.

KOWALSKINA. USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY. AP. KOWALSKI WARSZAWA.

LEON DAUDET.

34) KREW WŚRÓD NOCY.

— Czy będę na tym obiedzie? — zapytał Marius.

— Lepiej nie, — w imieniu wszystkich odrzekła Julja, która cieszyła się sympatją Mariusa. — Pozostaniesz w domu, za co damy ci pięćdziesiąt franków.

— I słodki pocałunek w dodatku, — westchnął uradowany Marius.

W dniu oznaczonym, wszyscy spiskowcy zebali się w zamkniętym pokoju w kawiarni Rose Thé. Elodja i Estancelin czynili honory domu. Rozmawiając o rzeczach obojętnych, oczekiwano niecierpliwie nadejścia sławnego szantażysty.

Przybył nareszcie, dumny i zadowolony z siebie. Ubranie jego nie zmieniło drogie i eleganckie nie kosztowało go wiele, zarówno, jak mieszkanie i pożywienie, miał bowiem zwyczaj nie płacić nigdzie i za nic. Twarz jego błagiara i awanturnika ozdabiał stale uśmiech uprzejmy, a ruchy swobodne nadsładowały elegancję. Ucałował ręce dam, uściskując im panów i opowiadział natchemiasz, że dla spędzenia miłego wieczoru w towarzystwie przyjaciół, musiał odmówić zaproszenia najbogatszych w okolicy przemysłowców, państwa Salvan-Salvado.

Uważam, że wynikiem dzisiejszego wieczoru, spędzonego razem, musi być ugoda przyjacielska, tu uśmiechnął się, ukazując swe zępsute zęby, — ugoda, która nas wszystkich zadowolni.

— Jest to naszym gorącym życzeniem... odparł Estancelin, podczas gdy inni kiwali potakując głowami.

szantażysty byli ogólnie znane. — Prawo w obecnych czasach należy, mój panie, do tego, kto je zdoła przełamać. Wszyscy potrzebują pieniędzy, by żyć, sędziowie tak samo, jak inni. Funty i dolary królują teraz, a wasz mądry pan, był na tyle przewidującym, że zbierał je i wam zapisał również sumy, obliczone w obecnej walucie. Dlatego właśnie, oprócz małego wynagrodzenia, które sobie wyznaczam, będę potrzebował dziesięciu procent, na niezbędne wydatki.

— W ten sposób dla nas może nie nic zostać, — zauważyła pogodnie Elodja, podając herbatę i ciastka. Cavalcat rozśmiał się.

— Uspokójcie się, piękne panie, lepiej jest posiadać osmdziesiąt procent sumy, niż utracić ją.

— Drogi mistrzu, — zaczęła Julja, która wiedziała, jak należy przemawiać do tego rodzaju zarumiałców, — nie wątpię w słuszność i sprawiedliwość pańskich planów. Czy nie o bawia się pan jednak, że ludzie, którym pan wręczać będzie owe kwoty pieniężne, obcywać będą wiele, lecz nie spełnią nic?

— Pani, byłoby to żart, którego nie radziłbym nikomu czyniąc w stosunku do mnie. Przykład Clavisse'a i dokonanej u niego rewizji jest dostatecznym dowodem, jak długie mam ramie.

— Tak, to ja właśnie dałem znać w Ministerjum, gdzie mam stosunki z osobami wysoko sytuowanymi, że Clavisse prowadzi w tej sprawie podwójną grę. I na skutek moich na-

legan, wbrew sprzeciwianiu się Maurfrea zdecydowano nakazać owo sławne rewizje, która tak wstrząsnęła całym naszym miastem.

— A jednak Clavisse pozostał na stanowisku. Nie zwyciężył go pan. — Pan się myli. Fakt ten był dlań ciosem śmiertelnym, utracił on swe wpływy. Będę go miał jak miałem Losasyata. Zanim upłynę miesiąc zmuszę go do ustąpienia ze stanowiska artykułami Pince sans Rire. Obecność jego na tem stanowisku jest hańba. Rozumiecie dużo rzeczy, drodzy moi, lecz nie oceniacie znaczenia sprawy, siły mego dziennika.

Gantame i Brabant słuchali tych przechwałek tak, jakby byli wykuci z kamienia. Nareszcie kucharz wyjął w pewnej chwili złoty staroświecki zegarek, na który Cavalcat zwrócił uwagę.

— Moje kotecki, czas już na o biadec *wujaska Gustawa*, dobre piecyste nie może czekać. Samochód czekał przed drzwiami. Wieczór październikowy zapowiadał się jasny i piękny. Brabant usiadł na miejsce szofera, Gantame zajął miejsce obok, na przednich ławeczkach ulokowali się Elodja i Estancelin, Julja zaś i Tulla zajęły tylne miejsca mając pomiędzy sobą Cavalcata, który nie krepował się flirtując z niemi całą drogę, w sposób bardzo trywjalny. Obie kobiety śmiały się jak szalone, odpowiadając mu pięknym za nadobne. W pierwszej chwili Cavalcat zastanawiał się, którą z nich wybrać do flirtu, lecz wreszcie zdecydował się udzielić Julji pierwszeństwa, czując w niej jednocześnie świętą pomocnicę z chwilą, gdy zdoła zer-

wał kontakt pomiędzy nią, a Clavissem. Cavalcat był chytry i pozbawiony skrupułów, lecz przeliczył się w swej zaręczalności ze zdolnościami przeciwników swych. Zdawało mu się, że z łatwością usiadł z dołą kobiecy bez inteligencji i sprytu i tych młotczyzn podobnych do zwierząt dzikich, zdolnych do papielniema morderstwa, lecz poskromionych przez człowieka tak wybitnego, jak on — Cavalcat! Nie przychodziło mu nawet na myśl, by mógł go oczekiwać z tej strony jakiegokolwiek niebezpieczeństwa.

Gustaw był właścicielem znanej restauracji, która znajdowała się w odległości pięciu kilometrów od La Pocholle, nad brzegiem Saony. Cavalcat nieraz zaczął w swem piśmie ową restaurację, gdyż metodą jego było zastraszanie gdy nie płacił rachunków, by rozczuchwony dłużnik nie odważył się występować doń z pretensjami. Toteż Gustaw nie lubił Cavalcata, natomiast cenil wysoko Gantame'a, któremu zawdzięczał klientelę z La Pocholle. Teraz podziwiał zręczność trzech kobiet, które zdołały zapewnić sobie tak znaczne spadki.

Podczas obiadu Julja znowu podsadziła Cavalcata przy sobie i z zadowolaniem obserwowała wściekłość malującego się na twarzy Brabanta, gdy tamten pozwalał sobie całować ją w obecności kochanki. Inni udawali, że nie widzą, rozmawiając z wielkim żywym. Otworzono szeroko okno wychodzące na Saonę, „aby wpuścić Fortunę“ — jak mówią starzy marynarze zaboboni. Srebrne światło księżyca wśliznęło się tajemniczo do sali. Jazz-band wygrywał modne melodie,

wprowadzając pierwotki świata ludzi, czarnych do świata ludzi białych. Gustaw pograżył się w trudnych obliczeniach, chwilek się przy ustalaniu ceny obiadu pomiędzy sympatją dla Gantame'a, a antypatją dla Cavalcata.

— No cóż, jakże się przedstawia wasza sprawa — zapytał on Julji, gdy ujrzał ją podchodzącą do lustra, aby upudrować nos i ukarminować usta.

— Po staremu — odrzekła — całe nadzieje nasze pokładamy w Cavalcacie. Jest to cudowny typ, kochany, poczciwy chłopiec, prawdziwy skarb. Nie znam go dotąd, teraz jestem nim oczarowana.

— Bądź ostrożna mała, jest to zmija jadowita. Nie będzie się z wami krepował, jak nie krepuje się z mną Wieniem ni jest sto tysięcy funtów sterlingów. Nic niema gorszego dla człowieka pracy!

— Ależ odja panu te pieniądze, proszę się uspokoić! Powiem panu coś w tajemnicy: gdybym nie była kochanką Brabanta, chciałabym go mieć jako kochankę, a może nawet mężal.

Gustaw był zdumiony sentymentalnym tonem Julji, który tak do niej nie pasował i nie odpowiadał sławie kobiety o *dobrej głowie*, jaką się cieszyła. On sam, po dowiedzeniu się o zapisach i o tem, że miała już dosyć Brabanta, miał ochotę ożenić się z nią. Ogarnęło go niezadowolenie. Powiększył więc rachunek, który wynosił już bardzo znaczną sumę, dzięki doskonałemu winom i cygarom, skomsumowanemu podczas obiadu.

Nasiona Aleksander Szyfter specjalny skład nasion Poznań, Wielka 11. Cennik nasion na rok 1927 wysyłam na życzenie bezpłatnie.

Kapitały na oprocentowanie w każdej sumie lokujemy solidnie pod zabezpieczenie rzeczowe, jak również POŻYCZKI ZAŁATWIAMY szybko i dogodnie Dom H.-K. „Zachęta“ Gdańska 6, 1 piętro tel. 9-05

Gotówkę FLET niedrogo wiadomości ul. Antokońska 74-8, Dąbrowski.

Zalatywamy szybko i dogodnie transakcje: Kupon i sprzedaż nieruchomości, lokaty kapitałów, pożyczki pod solidne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

MIÓD czytało pszczoły wysłała ku zadowoleniu odbiorców za zaliczką w puszkach blaszanych 5 kg. zł. 13.50 10 kl. zł. 20. — ZYDOR ROSENBAUM Podwojewódzka (Małopolska).

Do sprzedania do sprzedania w śródmieściu, mieszkanie z wszelkimi wygodami, o warunkach dowodzących się Kasztanowa 5 m. 5, od godz. 4 — 6. Posrednictwo wykluczone.

Zgubiono książkę wojskową. wyd. przez P. K. U. Licz. 1899, na imię Juliana Woronisa zam. we wsi Konuchy gminy Bielnickiej, pow. Lidzkiego. Unieważnia się.